



Chrzest

Kiedy mogę przyjąć chrzest? Czy chrzest jest konieczny?

A gdy tak jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę, a eunuch rzekł: Oto woda; cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Filip zaś powiedział mu: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. I kazał zatrzymać wóz, zeszedł obaj, Filip i eunuch, do wody, i ochrzcił go – Dzieje Ap. 8:36-38.

Jeżeli chcemy odpowiedzieć na to pytanie, musimy sprawdzić, co na ten temat mówi Pismo Święte. Przytoczony fragment jest jednym z przykładów, w jaki sposób chrzest był przeprowadzany za czasów Pana Jezusa. Jako pierwszą rzecz zauważamy, że jest to świadoma decyzja. Człowiek przyjmujący symbol chrztu musi więc chcieć, to musi wynikać z jego woli. Towarzysz Filipa tą decyzją potwierdził także, że wierzy w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. Wiemy przecież, że *bez wiary nie można podobać się Bogu* – Hebr. 11:6. Wiara jest więc bezsprzecznym warunkiem, inaczej nie ma mowy o poświęceniu.

Właśnie, czym jest poświęcenie? Jaki ma związek z chrztem? Pismo Święte tłumaczy to słowo jako „odłączenie”, szczególnie do jakiegoś konkretnego celu lub do bycia wybranym ludem. Ten termin jest także często przytaczany w kontekście chrztu. W Biblii znajdziemy kilka przykładów odłączenia, jednym z bardziej znamienitych jest odłączenie Izraela od innych ludów: *I będziecie mi świętymi, bom Ja Święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi* – 3 Mojż. 20:26. Powinniśmy więc nasze już poświęcone życie prowadzić w sposób prawy, by podobać się Panu Bogu i otrzymać w przyszłości od Niego pochwałę. To oznacza również, że chrzest w wodzie nie jest zwieńczeniem misji, a jej początkiem. Dopiero od tego momentu Bóg traktuje nas jako Swoje „dziecko”. Czy Pan Bóg chce poświęcenia? Zdecydowanie wola Pana Boga jest to, by ludzie się poświęcali mu na służbę, o czym pisał już Apostoł Paweł: *Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze* – 1 Tes. 4:3. Należy pamiętać, że mówiąc o poświęceniu, nie można jedynie myśleć o tej chwili, kiedy zasiadamy na pierwszych krzesłach na konwencji, kiedy słuchamy wyjątkowego wykładu skierowanego do nas, a później jesteśmy zanurzeni w wodzie przed wieloma świadkami. Musimy pamiętać, że ta krótka w sumie chwila jest tylko początkiem i sym-

bolem. Po tym symbolu powinno przyjść codzienne realizowanie rzeczywistości pokazanej przez apostoła Pawła: *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza* – Rzym. 12:1. Kiedy spojrzymy na życie Pana Jezusa, zauważamy Jego ciągłą ofiarę od chwili wyjścia z Jordanu aż do śmierci na Golgocie. Czy nas mają ominąć te doświadczenia i cierpienia? Zdecydowanie nie – na tym przecież polega ofiarnicze życie. Przecież między innymi o tym mówi apostoł w Rzym. 8:17. Nasze ofiarowanie to także rezygnacja z praw restytucyjnych na rzecz ludzkości, której dzięki temu będziemy mogli pomóc w przyszłości. Chcemy być z Panem, chcemy ubiegać się o duchową naturę, dlatego świadomie ofiarowujemy nasze przyszłe ziemskie prawa. I ktoś może zapytać czy warto dziś poświęcać się Bogu na służbę? Albo tak jak zapytali uczniowie Pana Jezusa: *Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy?* Nie znajdziemy na te pytania lepszej odpowiedzi niż w słowach Ewangelii Mateusza 19:27-30.

Ważnym symbolem jest sam moment, kiedy znikamy z powierzchni ziemi, gdy naszą głowę całkowicie zakrywa woda. Ten moment pokazuje nam, że całkowicie zanurzamy się w woli naszego Ojca, że od tej chwili nie ma naszej woli, naszych ambicji, naszego JA. To moment, kiedy symbolicznie stary człowiek umiera i powstajemy do nowości życia (Rzym. 6:3-4). Zanurzenie w wodzie to pierwsza część chrztu – zwana chrztem wodnym. Jest to bardzo ważna część, gdyż pokazujemy naszą chęć ofiarowania przed wieloma świadkami. Jednak dużo ważniejszą częścią jest chrzest duchem świętym (1 Kor. 12:13; 1 Jana 2:27). To spódnienie z ducha pozwala, aby rozpoczęło się rozwijanie duchowej natury Nowego Stworzenia. To prawda, że ofiarnicze życie nie jest czymś łatwym, ale wersety Rzym. 8:14-16 i wiele innych powinny napędzić nas radością z prowadzonego ofiarniczego życia dużo większą niż ból przechodzonych doświadczeń. Powinno to nas tak naprawdę pokrzepiać, powinno również rozwiewać nasze wątpliwości co do tego, czy się poświęcać, czy nie. Oczywiście nie jest to droga łatwa, jednak jest to droga śladami naszego Zbawiciela. Jeżeli będziemy starać się Go naśladować i wypełniać wolę Pana Boga, to na pewno nasze poświęcenie spotka się z błogosławieństwami.

Ktoś mógłby rzec, że skoro chrzest w wodzie to symbol, to nie jest konieczny, gdyż ważniejsza jest wiara. I na ile możemy się zgodzić, że decyzja podjęta w sercu jest kluczowa, to powinniśmy naśladować Pana Jezusa we wszystkim. Nasz Pan wziął chrzest jako pierwszy



człowiek, gdyż Jego chrzest różnił się od chrztu innych ludzi, których chrzcił Jan Chrzciciel.

W rozmowie z Nikodemem Pan Jezus powiedział, że nikt nie może wejść do Królestwa Bożego, kto nie narodzi się na nowo (Jan 3:3). Nie chodzi o ponowne narodzenie cielesne z matki, lecz narodzenie się z wody i z ducha świętego (Jan 3:5). Odpowiedź na zadane więc pytanie brzmi: Tak, chrzest jest konieczny. Jeżeli ktoś zastanawia się, kiedy taki symbol może przyjąć, musi być pewnym, że wierzy w Jezusa Chrystusa, musi starać się zbliżyć do Boga poprzez Jego Słowo, musi też chcieć poświęcić swoje życie na służbę dla Niego. Trze-

ba także pamiętać, że z tej drogi nie ma odwrotu, nie można zrezygnować z poświęcenia bez konsekwencji, powinna więc to być przemyślana decyzja. Prowadźmy więc nasze życie w taki sposób, by się podobać Bogu.

Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili - Rzym. 6:3-4.